Dziś Dod[atek] Harcerski

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX Czwartek 15 czerwca 1939 r. Nr. 163

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 616.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Najpierw Słowacja potem Węgry

Zmotoryzowane oddziały niemieckie w dolinie Wagu

W końcu lipca Słowacja ma być całkowicie opanowana

BUDAPESZT, 14.6. — Ustawicznie nadchodzą tu wiadomości o ruchach wojsk niemieckich na Słowaczyźnie.

Niemcy oficjalnie zaprzeczają tym wiadomościom, twierdząc, że obsadzają tylko strefę, jaka została przyznana im w układzie ze Słowacją. Faktem jest jednak, że dowództwo jednego z korpusów niemieckich zostało przeniesione z Magdeburga do Bratysławy.

Niemcy rzucili ostatnio 5 milionów pengo na propagandę na Węgrzech, — pragnąc przy wyborach przeprowadzić jak największą ilość swoich zwolenników. Berlin zwrócił obecnie uwagę na Słowaczyznę i Węgry, jako drogę na Bałkany. Obok akcji nad Bałtykiem — jest to druga akcja niemiecka, skierowana na południowy wschód.

Do Budapesztu nadeszły wiadomości o naradach, jakie odbyły się w Berlinie na temat sytuacji na Słowaczyźnie i na Węgrzech. Znawcy węgierscy zapatrują się pesymistycznie na sytuację na Węgrzech. Koła węgierskie, które dawniej przychylnie odnosiły się do Niemiec, dziś przejrzały i obawiają się, że Rzesza opanuje całkowicie basen naddunajski.

Dalsi referenci stwierdzają, że Słowacja i Węgry mają być spichlerzem Niemiec na wypadek wojny.

Po naradzie powierzono działaczowi narodowo - socjalistycznemu na Węgrzech, dr Hauptmannowi, opracowanie planu opanowania Węgier i Słowacji. Do końca lipca Niemcy zajmą Słowaczyznę, przy czym Gestapo zorganizuje dywersję i prowokacje, celem usprawiedliwienia nowej okupacji.

W najbliższym czasie do doliny Wagu zostaną wysłane nowe zmotoryzowane dywizje.

W drugim etapie przewiduje się zajęcie Węgier. Gdy wojska niemieckie staną na granicy słowacko-węgierskiej, wtedy dojdzie do ostrych starć między wojskami węgierskimi i niemieckimi.

Propaganda niemiecka rozdmucha odpowiednio owe starcia i wtedy Niemcy postawią ultimatum: albo Węgry podporządkowują się całkowicie Niemcom, albo wojska niemieckie wkroczą na Węgry.

Cały ten plan napotyka jednak na stanowczy opór Węgier.

Ucieczka brata b. prez. Benesza i 4 generałów do Polski

WARSZAWA, 14.6. Do Warszawy przybył brat b. prezydenta Czecho-Słowacji Benesza poseł Wojciech Benesz.

Przedostał się on w przedziwny sposób przez granicę terenu protektoratu.

Mianowicie dr Beneszowi i 4 generałom udało się upić agentów Gestapo na jednej ze stacji w Czechach. Następnie dostali się do wagonu, przeznaczonego na wyjazd do Polski. Wagon ten zaplombowano i udało go się przemycić przez granicę. W ten sposób generałowie i dr Benesz przedostali się do Polski.

P. Wojciech Benesz, b senator i poseł, brat starszy b. prezydenta republiki czechosłowackiej, jest w Polsce po raz drugi. Przed 11 laty przybył on do Polski na kongres nauczycieli słowiańskich, jako kierownik grupy czeskiej. P. Wojciech Benesz z zawodu nauczyciel poświęcił się następnie polityce. Przez wiele lat stał on na czele towarzystwa czechosłowacko polskiego w Pradze. W związku z tym nawiązał szereg kontaktów z wybitnymi osobistościami polskimi. W czasie swego pierwszego w Polsce pobytu p. Benesz odwiedził Kraków, Poznań i Warszawę.

P. Wojciech Benesz zamieszkał w gmachu dawnego poselstwa czechosłowackiego przy ul. Koszykowej. Pragnie on uniknąć wszelkiego rozgłosu i dlatego uchyla się od rozmów z dziennikarzami. Nie powziął on jeszcze decyzji co do dalszych planów.

Nie wie więc, czy będzie mógł pozostawać w Polsce, czy też będzie się musiał udać w dalszą podróż.

Prasa angielska donosi, że do ościennych państw zbiegło 4000 Czechów, których umieszczono w obozach, zanim udadzą się w dalszą drogę do Francji i Ameryki.

Rozruchy w Wiedniu

WIEDEŃ, 14.6. Na terenie fabryk maszyn w Floridsdorf (przedmieście Wiednia) doszło w ostatnim czasie do poważnych rozruchów. Przybyły do fabryk oddział Gestapo zmusił załogę robotniczą do ustawienia się na podwórzu, a potem robotników wezwano, by natychmiast wydali winnych sprowokowania rozruchów. Winni mieli się sami zgłosić przez podniesienie ręki. W odpowiedzi na to jednak cała załoga podniosła rękę na sposób hitlerowski, wobec czego funkcjonariusze Gestapo opuścili teren fabryk, nie osiągnąwszy celu.

* * *

...Będziesz mi potrzebny jutro po południu...

— Po co?

— Musimy „puścić" psa do Belgii.

...Nie namyślając się ani chwili Tom pomknął przez wydmy, biegnąc po śladach Cezara... Jak strzała przemknął granicę i w parę minut dopadł swego pana.

...Lerond nie ruszył się z miejsca. Rozparł się mocno i ciężko na potężnych nogach i z gotowymi do chwytu rozwartymi rękoma czekał...

... Oto wyjątki z nowej sensacyjnej, emocjonującej powieści, której druk rozpoczniemy niebawem.

Rozstrzygają się losy paktu z Rosją

Strang przybył do Moskwy

MOSKWA, 14.6. — William Strang przybył do Moskwy o godz. 11.20, witany na dworcu przez szefa departamentu zachodnio-europejskiego komisariatu spraw zagranicznych Rocha, szefa protokółu dyplomatycznego Ponczikowa i radcę ambasady brytyjskiej Vereckera.

Rokowania brytyjsko-rosyjskie rozpoczną się w dniu jutrzejszym.

Tymczasem Strang zaznajomi ambasadora brytyjskiego Seedsa z instrukcjami, jakie otrzymał od swego rządu w sprawie rokowań o przyspieszenie układu francusko — brytyjsko — rosyjskiego.

W dniu jutrzejszym Strang zostanie przyjęty przez Mołotowa, który — zdaje się — definitywnie ujął w swoje ręce sprawy europejskie podczas, gdy Dekanozow objął kierownictwo spraw wschodnich, a Lozowski objął kierownictwo spraw Dalekiego Wschodu.

ROZMOWY SZTABÓW BEZWZGLĘDNYM WARUNKIEM ROSJI

PARYŻ, 14.6. — Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki nie tylko nie zamierza ustąpić w sprawie porozumienia bałtyckiego, lecz ma zamiar postawić warunek, że rozmowy dyplomatyczne będą mogły być wznowione tylko po nawiązaniu angielsko-sowieckich rozmów sztabowych.

Wyjazd płk. Koca do Londynu

na rokowania gospodarcze

WARSZAWA, 14.6. W dniu wczorajszym opuścił Warszawę, udając się do Londynu płk. Adam Koc.

Wyjazd płk Koca ma na celu przeprowadzenie rozmów gospodarczych.

„Times" zaznacza, że rozmowy polsko-angielskie dotyczyć mają sprawy kredytów i dostaw, m. in. maszyn oraz sprzętu dla rozwoju polskiego przemysłu. Ponadto chodzić będzie o uzyskanie funduszów celem rozwinięcia polskiego przemysłu eksportowego.

Donosząc o tym dziennik londyński przypomina, że płk A-dam Koc, jako b. wiceminister skarbu i b. prezes Banku Polskiego — dobrze jest znany w londyńskich kołach finansowych, co podnosi wagę rozmów, które mają być przeprowadzone w Londynie.

Według informacji „Timesa" do Londynu przybędą również dyrektor departamentu Ministerstwa Skarbu — Domaniewski oraz radca ekonomiczny MZS — Wszelaki.

700 tysięcy dolarów

ZŁOŻYLI NA FON POLACY Z AMERYKI

NOWY JORK, 14.6. Korespondent PAT zebrał następujące dane, dotyczące sum, przesłanych przez wychodźstwo na FON. Główną centralą przesyłek był oddział PKO w Nowym Jorku, który wszystkie przesyłki, ubezpieczył bezpłatnie i dotychczas wydał 20.000 pokwitowań nadawcom. Suma składek ze Stanów Zjednoczonych wynosi 297.845.35 dol.

Nagromadzone prochy na Dalekim Wschodzie

Blokada Tientsinu — zuchwałą prowokacją Japonii

PARYŻ, 14.6. (tel. wł.) Zainteresowanie opinii Zachodu przenosi się obecnie z Europy na Daleki Wschód, gdzie nastąpiło poważne zaostrzenie sytuacji. Blokada koncesyj francuskich w Tientsinie jest największą prowokacją, jaką Japonia kiedykolwiek stosowała.

Od dzisiejszego dnia koncesja będzie zablokowana i ogłodzona, a to pod pretekstem niewydania czterech Chińczyków, oskarżonych o zamordowanie żandarma japońskiego. Japonia nie zamierza ograniczyć się do kontroli Tientsinu, lecz chce rozciągnąć kontrolę swoją na wszystkie koncesje cudzoziemskie w Chinach, jak to oświadczył przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Rząd japoński gotów jest złamać stanowisko Anglii, która sprzeciwia się zaprowadzeniu „nowego porządku" w Chinach. Od dzisiaj ustaje wszelki ruch między dzielnicami europejskimi a dzielnicami chińskimi Tientsinu.

— Cierpliwość nasza kończy się — mówi się w Tokio — dalsze rokowania z Anglią są zbyteczne. Armia japońska nie cofnie się przed żadną akcją, chyba że Anglia zerwie z popieraniem Czang-Kai-Szeka i da gwarancję, że nikt nie stanie na przeszkodzie nowej organizacji Chin.

Japonia żąda, by Anglia zaprzestała ekować się „komunistami" (t. zn. elementami antyjapońskimi) w Chinach.

Istnieją obawy, że wojska japońskie mają wkroczyć na teren koncesji europejskiej. Rząd brytyjski obraduje w Londynie bez przerwy.

Ostatnio zabitych zostało dwóch obywateli angielskich. Japończycy aresztują oficerów angielskich, a niedawno dokonano zamachu na ambasadora angielskiego.

Obecnie Japończycy rozpoczynają blokadę Tientsinu. Oto fakty, dowodzące, że Japonia działa w zgodzie z państwami osi. W Londynie są obawy, że zagłodzenie ludności Tientsinu, liczącej około półtora miliona mieszkańców, może doprowadzić do groźnych zawikłań.

Aresztowanie hitlerowców w Gdańsku

za utrzymywanie kontaktu z opozycją

GDAŃSK, 14.6 (tel. wł.) W wyniku rewizji, przeprowadzonej przez policję dopitycną aresztowano tu i wywieziono członkamiast do Prus Wschodnich szereg członków partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku.

Udowodniono im rzekomo utrzymywanie kontaktu z emigracją opozycyjną Wolnego Miasta.

Zachodzi możliwość jeszcze dalszych aresztowań.

Pokłosie depesz z jednego dnia

Wypadki tajemniczych morderstw
w „Protektoracie"

PRAGA, 14.6. PAT. Społeczeństwo czeskie zaniepokojone jest mnożącymi się stale wypadkami tajemniczych morderstw. W ciągu ostatniego zaledwie tygodnia organa śledcze trafiły na trzy wypadki zabójstw w sposób tajemniczy. Na uwagę zasługuje fakt, że mimo usilnego śledztwa nie udało się dotychczas ująć ani jednego ze sprawców czynu.

SPOSÓB WYDOBYCIA PIENIĘDZY

„Praski List" donosi, że nieznany osobnik, przedstawiający się za członka Gestapo, dokonał w ostatnich dniach w Pradze kilku oszustw na sumę 56 tys. koron. Osobnik ów przybył do dwóch właścicieli sklepów na przedmieściu Pragi, przedstawił się za członka Gestapo i orzekł, że ma polecenie skonfiskowania pieniędzy i klejnotów. Przestraszeni właściciele wydali rzekomemu członkowi Gestapo wszystkie swe kosztowności oraz gotówkę. Policja wszczęła śledztwo.

KOŃCE IGIEŁ W ZUPIE DLA ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH

Nowy akt wrogi w stosunku do wojak niemieckich odkryto w jednym z koszar w Pradze. Mianowicie w kotle z zupą dla jednej kompanii wojska znaleziono, i to tylko dzięki przypadkowi, kilka tysięcy końców igieł.

„CIRCUS KRONE"

Bawiący od 2-ch dni w Pradze niemiecki cyrk „Krone" opuścił dziś nagle miasto. Przy zwijaniu namiotów cyrkowych wzięły udział oddziały wojska.

W KŁADNIE

W Kładnie wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa, wskutek której dwie osoby poniosły śmierć, a 14 osób zostało ciężko rannych.

Mianowany po krwawym incydencie przez protektora niemiecki komisarz rządowy w Kładnie wydał zarządzenie, zezwalające na otwieranie drzwi i okien domów, oraz na naukę w ochronkach. Inne nadzwyczajne zarządzenia utrzymane zostały w mocy.

SZUKAJCIE HULIŃSKIEGO!

Władze wydały list gończy za niejakim Wacławem Hulińskim, który podejrzany jest o zastrzelenie podczas krwawego incydentu w Kładnie niemieckiego wachmistrza żandarmerii wojskowej.

PODPALANIE SYNAGOG

MOR. OSTRAWA, 14.6. PAT. — Od dwu tygodni spłonęły doszczętnie w Mor. Ostrawie i okolicy 4 synagogi żydowskie. Jako pierwsza uległa zniszczeniu na skutek dwukrotnego pożaru synagoga w Witkowicach. W dn. 6 bm. spłonęła synagoga w Zabrzegu nad Odrą. Wreszcie w nocy z 9 na 10 bm. została zniszczona pożarem okazała synagoga w Przywozie. Tejże samej nocy spłonęła doszczętnie synagoga żydowska w Gruszowie nad Odrą w powiecie frydeckim.

Z czterech tych żydowskich domów modlitwy, które padły pastwą płomieni pozostały tylko gruzy.

Dotychczas nie stwierdzono w żadnym wypadku przyczyn pożaru.

W Morawskiej Ostrawie pozostała jeszcze jedna synagoga, położona w centrum miasta między blokami domów, sąsiadująca z niemieckim bankiem — „Deutsche Kredit Anstalt".

SAMOBÓJSTWO RABINA Z CHEBU.

NOWY JORK, 14.6. — W drodze do Stanów Zjednoczonych popełnił na statku samobójstwo były rabin z Chebu (Sudety), który na wiadomość o podpaleniu przez hitlerowców bóżnicy chebskiej popadł w melancholię i w przystępie rozpaczy odebrał sobie życie.

Himmler w Pradze
przygotowuje drakońskie zarządzenia przeciw Czechom

LONDYN, 14.6. — Wydany wczoraj przez „rząd" czeski zakaz strajków, komentowany jest w Londynie, jako jeszcze jeden etap do upodobnienia Czech do Rzeszy.

W Pradze, jak donosi korespondent „Daily Herald", spodziewają się drakońskich zarządzeń przeciwko patriotom czeskim. Akcję tę przeprowadzić ma osobiście szef tajnej policji niemieckiej Himmler, który od paru dni bawi na terenie Czech.

Władze protektoratu nie udzielają żadnych zezwoleń na przyjazd dziennikarzy zagranicznych do Pragi.

„Daily Herald" przynosi sensacyjną wiadomość, iż ustalono już nazwiska morderców żandarma niemieckiego w Kładnie, Kniesta. Byli to dwai żołnierze niemieccy. Jednego z nich znaleziono wczoraj w Kładnie nieżywego. Drugi więc jeszcze się ukrywa.

Policji czeskiej w Kładnie nie ma zupełnie. Wczoraj ostatni oddział odprawiono do Pragi. Przestrzeń 40 km. dzielącą Kładno od Pragi musieli policjanci czescy przejść piechotą, choć z Pragi władze czeskie chciały po nich przysłać samochody.

P. Prezydent Rzplitej na poświęceniu
Zakładów Południowych w Stalowej Woli

STALOWA WOLA, 14.6. PAT. Stalowa Wola, chluba Centralnego Okręgu Przemysłowego, obchodziła dziś piękną i podniosłą uroczystość poświęcenia wielkich Zakładów Południowych w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, członków Rządu, przedstawicieli wojska i społeczeństwa.

Zakłady Południowe stanowią wyraz ostatecznych zdobyczy w dziedzinie techniki i mogą być wzorem nowoczesnej konstrukcji tego typu. Zakłady te, zbudowane w rekordowym tempie i prawie w całości z krajowych materiałów, wyłącznie rękami polskiego inżyniera i robotnika, pracują obecnie całą parą. Dokoła zakładów powstaje należycie zaprojektowane i rozplanowane miasto Stalowa Wola.

Na przyjazd Dostojnego Włodarza Rzeczypospolitej, Stalowa Wola przybrała odświętną szatę. Na wszystkich domach i budynkach zakładów powiewają flagi państwowe. Obok pociągu specjalnego, podstawionego na bocznicę fabryczną, z wysokiego masztu powiewa sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po uroczystym nabożeństwie II-gi wiceminister spraw wojskowych, gen. Litwinowicz, zwracając się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu p. wiceministra, gen. Litwinowicza ks. biskup Barda dokonał aktu poświęcenia Zakładów Południowych Stalowa Wola.

Należy czynić zapasy węgla
by uniknąć w jesieni zatamowania ruchu kołowego

WARSZAWA, 14.6 (PAT) W dniu 14 bm odbyła się w Ministerstwie Komunikacji pod przewodnictwem ministra komunikacji Ulrycha konferencja informacyjna w sprawie przewozów kolejowych węgla.

Posiedzenie zagaił minister komunikacji, dziękując za tak liczne przybycie i wskazał na trudności taborowe w okresie silnego natężenia przewozu w sezonie jesiennym oraz na potrzebę przedsięwzięcia środków zaradczych, zmierzających do wyzyskania nadmiaru wagonów w pozostałych miesiącach roku.

Z kolei dyrektor departamentu inż. S. Łaguna wygłosił referat, ilustrowany wykresami, w którym zobrazował szczegółowo strukturę przewozów kolejowych. Największe natężenie przewozów ma miejsce w miesiącach październiku i listopadzie, podczas gdy w pozostałych miesiącach znaczna ilość wagonów stoją bezczynne w rezerwie. Na ten stan rzeczy ma wpływ głównie przewóz węgla, który wzmaga się ogromnie w październiku i listopadzie. Wobec postępującego stale wzrostu przewozów kolejowych należy już w sezonie jesiennym 1939 r. liczyć się z poważnym trudnościami kolei w zakresie taboru. Dla sprostania tym trudnościom według przeprowadzonych obliczeń, potrzeba byłoby dodatkowo około kilku tysięcy wagonów węglarek. Wagony te jednak przez 10 miesięcy w roku stałyby bezczynnie.

Dlatego też praktycznym wyjściem z tej trudnej sytuacji jest bardziej równomierne rozłożenie przewozów węgla w poszczególnych miesiącach całego roku. Jako najpilniejsza wyłania się potrzeba natychmiastowego wykorzystania obecnego okresu tj. do października dla jak największego wzmożenia przewozów węgla celem odciążenia okresu jesiennego.

Przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu dyrektor departamentu Darwański, uznając potrzebę równomiernego rozłożenia przewozów wskazał jednak na konieczność uzupełnienia taboru kolejowego.

Konferencję zakończył minister komunikacji, który zwrócił się z apelem niezwłocznego wzmożenia przewozu węgla, celem odciążenia okresu jesiennego. W szczególności apel ten odnosi się do odbiorców i nabywców węgla zarówno dla celów przemysłowych, jak i opałowych. W interesie własnym tych odbiorców jest jak najszybsze zaopatrzenie się obecnie w odpowiednie zapasy węgla.

Żadnych opłat

Administracja „Kuriera Zachodniego" za zmianę adresu oraz przesyłkę gazety do innej miejscowości **nie pobiera**.

Wyjeżdżając na wywczasy — należy podać tylko nowy adres Administracji bezpośrednio, telefonicznie lub zawiadomić kartką pocztową.

Koniec sesji
SEJMU I SENATU

WARSZAWA, 14.6. Wczorajsze posiedzenie Senatu było najprawdopodobniej ostatnim w sesji obecnej Izb ustawodawczych. W ciągu dnia jutrzejszego lub najpóźniej w piątek dn. 16 bm. oczekiwane jest ukazanie się dekretu Prezydenta R. P., zamykającego sesję zwyczajną Sejmu i Senatu, która została zwołana celem uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1939-40.

Wskazuje na to fakt rozesłania przez Prezydium Rady Ministrów zaproszeń do członków Izb ustawodawczych na tak zw. herbatkę na dzień 16 bm., co jest tradycyjnym pożegnaniem się rządu z członkami parlamentu.

Angielska misja wojskowa
PRZYBYŁA DO TURCJI

STAMBUŁ, 14.6. Dziś rano przybyła tu angielska misja wojskowa, celem przeprowadzenia z tureckim sztabem generalnym rozmów, dotyczących współpracy wojskowej, przewidzianej w umowie z 12 maja. Wieczorem misja wyjeżdża do Ankary.

Uciążliwa droga
NASZYCH EMIGRANTÓW

We wtorek miał odjechać z Mysłowic większy transport emigrantów w liczbie ok. 1100 osób do Francji, udających się bądź na roboty, bądź też do swoich rodzin.

Ponieważ władze niemieckie odmówiły w ostatniej chwili wizy tranzytowej, muszą nasi emigranci udać się do Francji uciążliwą drogą przez Węgry, Jugosławię, Włochy.

Krwawy napad bandycki w Olkuskim
Bandyta zastrzelił w mieszkaniu 70-cioletnią staruszkę

W nocy z ub. wtorku na środę dokonano krwawego napadu bandyckiego we wsi Wielmoża, gminy Sułoszowa w powiecie Olkuskim.

Do mieszkania Jakuba Bażina wtargnęło przez okno dwóch nieznanych osobników, którzy zbudziwszy domowników, pięć osób, **zażądali pod groźbą użycia broni, wydania pieniędzy.**

Gdy gospodarz oświadczył bandytom, że nie posiada w domu pieniędzy, ci kazali całej rodzinie wejść pod łóżka, poczym przystąpili do gospodarowania w mieszkaniu. Bandyci zabrali wszystką pościel i garderobę oraz bardziej wartościowe przedmioty i podali je przez okno stojącemu na podwórzu trzeciemu wspólnikowi.

Po wyniesieniu łupu z mieszkania bandyci kazali wyjść domownikom spod łóżek i podnieść ręce do góry.

Gdy drżący ze strachu zastosowali się do rozkazu bandytów, wówczas jeden z nich strzelił dwukrotnie do żony Bażina, 70-letniej Marianny, kładąc ją trupem na miejscu.

Po dokonaniu ohydnej zbrodni bandyci zbiegli z łupem w niewiadomym kierunku.

Na miejsce krwawego napadu bandyckiego przybył komendant powiatowy p. p. kom. Pohoski, który zarządził pościg za bandytami.

Pościg nie dał na razie rezultatu.

NASZ EGZAMIN

Czym w Polsce górujemy nad obcymi

Do Warszawy w ogóle do Polski, przybywają ostatnio liczni cudzoziemcy. Naturalnie, przede wszystkim, turyści z państw, które w wypadku zawieruchy wojennej staną przy boku Rzeczypospolitej. Cudzoziemskich tych turystów uderza ład, spokój wewnętrzny, cechują cy wszystkich bez wyjątku mieszkańców Polski.

Od szeregu tygodni w większości krajów Europy panują nastroje panikarskie. Niby nie myśli się o wojnie — za dużo napisano o niej w ostatnich czasach, aby spokojni obywatele mieli jeszcze czas myśleć o walce — ale jednak świadomie czy podświadomie, wszyscy żyją przygotowaniami do potrzeby oręż nej, przygotowują się do niej, ochraniają się — w miarę swych możności — przed jej tragicznymi skutkami.

Tymczasem w Polsce żyjemy najzupełniej normalnym tempem i nastrojami, myśląc o dzisiaj i o jutrze i obowiązkach, jakie dzisiaj i jutro stawiają przed Narodem Polskim. Tym nastrojem tym spokojem, tym niepoddawaniem się psychozie, która zresztą leży w interesie potencjalnych i rzeczywistych wrogów Polski — górujemy zarówno nad naszymi przyjaciółmi, jak i nad naszymi wrogami z zewnątrz. Warto tę szczególną cechę psychiczną naszego społeczeństwa podkreślić i uwypuklić.

Wiemy: w dniach pokoju, w dniach normalnego życia jesteśmy podzieleni na „partie", i „obozy", „grupy". Ale, podkreślamy, w dniach pokoju. Skoro z którejś strony granicy Państwa Polskiego lada chwila mogą zapłonąć wiechy wojenne — zapomnieliśmy „o dniach podziału", nieistotnych, wyimaginowanych, nierzeczywistych.

Krzepiąca jest lektura prasy polskiej w ostatnich tygodniach. Od „pepesowskiej" po najbardziej „oenerowską" — opinja polska zgodna jest w woli przeciw stawienia się wrogowi, w woli zwycięstwa. Może nawet skłóceni na codzień, na wypadek potrzeby ogólnopaństwowej pójdziemy ramię przy ramieniu, nie pomni dawnych sporów, kłótni, różnic. Tym górujemy nad obcymi.

Na wsi chłop polski przygotowuje się do ciężkich prac okresu zbiorów, zaciska nieraz pasa na wychudłym żołądku — i czeka na... mobilizację. W paryskiej „Marianne" ukazał się niedawno znamienny dowcip, jakże charakteryzujący „esprit gaulois" czy — ogólniej „esprit francais" w traktowaniu problemów światowych. Mianowicie mówi się w tej notatce o plotkach, jakie od dłuższego czasu krążyły po kraju. Szeregowiec w punku kresowym komunikuje oficerowi, że obywatel x. y. sieje defetyzm, mówiąc, że nie będzie... wojny.

Oczywiście, dowcip ten, jak każdy dowcip, nacechowany jest przesadą. Nikt w Polsce nie chce wojny. Przeciwnie — pragniemy w spokoju pracować nad pomnażaniem moralnych i materialnych sił naszego Państwa. Ale gdyby przyszła potrzeba — czynem zadokumentujemy swoją postawę i swoją wolę, utwierdzoną tradycją historyczną i historyczną odpornością narodu.

I jeszcze jedno warto podkreślić przy tej okazji: normalny, najzupełniej zwykły tok życia w kraju. W środku kraju, na pograniczu, tuż przed linią, którą — być może — zaznaczą niezadługo nasze i obce okopy — chłop, rzemieślnik, urzędnik pracują — jak rok, dwa, trzy temu. Co będzie — to będzie. Wiadomo, że będzie nienajgorzej, bo już tak być musi. Na razie żyjemy tak, jakby nic nie było. I tą cechą chciałoby się pochwalić wielu naszych sąsiadów.

Ale kiedy za to przechodzi miastem, miasteczkiem czy wsią oddział wojskowy — zakurzony, zmęczony całodniowymi, czy wielodniowymi manewrami — okoliczna ludność wita go najgorętszym sercem. Spontaniczne owacje przeciąga ją się do kwadransów i godzin, ludność podejmuje wojsko posiłkami... To jest nasza, polska forma odpowiedzi na wzbierającą nad Europą chmurę porunowej burzy. I dlatego, dzięki takim właśnie formom reakcji i odpowiedzi — jesteśmy i będziemy spokojni. Jeśli zażąda od nas tego historia—egzamin z gotowości bojowej zdamy. Tak samo, jak egzamin z dojrzałości politycznej zdajemy już dzisiaj, co dnia i co godziny.

Senat rumuński

NIE CHCE NOSIĆ MUNDURÓW

Prof. Jorga, b. premier, wybrany przed czterema dniami marszałkiem senatu — zrezygnował z tej godności.

Powodem dymisji, która w Rumunii wywołała duże wrażenie, było odrzucenie przez senat (88 głosami przeciw 59) zaproponowanego przez Jorgę regulaminu senatu.

W kołach senatu mówi się, że odrzucenie regulaminu spowodowane zostało umieszczeniem w nim paragrafu, nakładającego na senatorów obowiązek uczestniczenia w obradach wyłącznie w mundurach Frontu Odrodzenia Narodowego.

Za niezastosowanie się do tej zasady, obowiązującej na razie prowizorycznie na mocy decyzji prezydium rady ministrów, b. premier Maniu i kilku senatorów-wirylistów, jego przyjaciół politycznych nie zostało dopuszczonych na posiedzenie senatu.

Incydent ten przyczynił się niewątpliwie do utworzenia w senacie większości, opozycyjnej w stosunku do projektu regulaminu.



STALOWA WOLA I CZYN

Obecność Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w COP-e i zwiedzanie wspaniale rozbudowujących się zakładów w Stalowej Woli jeszcze raz podkreśla znaczenie COP-u i przykuwa doń uwagę społeczeństwa.

Rola COP-u streszcza się w spotęgowaniu i przyśpieszeniu uprzemysłowienia Polski. Kraj nasz z rolniczego musi się przekształcić i przekształca w kraj rolniczo-przemysłowy, bo tego wymagają potrzeby ludności i względy obronne. Zaniedbania z okresu niewoli mogą być usunięte i dlatego tylko ta metoda uprzemysłowienia jest coś warta, która liczy się z koniecznościami czasu.

Mając do wyboru: metodę XIX stulecia, kiedy narastający stopniowo kapitalizm prywatny powoli zmieniał oblicze kraju, oraz metodę, jaka lat temu 70 zastosowała Japonia, przekształcając się błyskawicznie w kraj przemysłowy, wybraliśmy tę drugą drogę. Planowe działanie pod przewodem i nadzorem Państwa które toruje drogę inicjatywie prywatnej: oto nasza, polska metoda.

Jest w niej jeszcze coś specjalnego: wola, z jaką realizuje się plan uprzemysłowienia kraju. Wola zwycięstwa na polu gospodarczym, prawdziwa stalowa wola, nie cofająca się przed przeszkodami natury zewnętrznej i wewnętrznej. Istnienie Stalowej Woli pod Niskiem jest tego symbolem i potwierdzeniem. Nazwa wielkich zakładów hutniczych ma w sobie pełne brzmienie romantyzmu i to romantyzmu o konsekwencjach najbardziej realistycznych.

Bo takim jest i takim winien być polski wysiłek — polityczny, społeczny czy gospodarczy: romantyczny co do zamierzeń, a realny i konkretny w osiągnięciach i będący przejawem świadomej woli społeczeństwa, stalowej woli i stalowego czynu.

Gen. Mentz i jego sztab

Kto rządzi w Czechach i na Morawach

Władcy protektoratu posiadają obok normalnych organów wykonawczych cały sztab działaczy i urzędników, nasłanych przez ministerstwo propagandy Rzeszy i Gestapo.

Na czele sztabu germanizatorów stoi generał-major Mentz, doskonały matematyk, dr filozofji, jeden z najzdolniejszych oficerów Reichswehry, posiadający dyplom akademji wojennej.

Dr Mentz przygotowuje się przez szereg lat do spełnianej obecnie roli. Jeszcze przed wybuchem kryzysu sudeckiego, gen. Mentz bawił kilkakrotnie w Czechach, zna doskonale język czeski. Jego dziełem jest znany już czytelnikom polskim i szeroko w całym świecie komentowany, plan ewakuacji narodu czeskiego z jego własnej ziemi, opracowany jeszcze w marcu br. i zaakceptowany następnie przez miarodajne czynniki Rzeszy.

Najbliższymi pomocnikami gen. Mentza są: płk. Fischer, dyr. Reichert z Gestapo, szef sekcji ministerstwa propagandy, Lerner, szef sekcji, Wilhelm Liebmann oraz komisarze Gestapo Demler i Liedke, którzy kierują t. zw. wydziałem inwigilacyjnym, do którego obowiązków należy m. in. sporządzanie list proskrypcyjnych.

Listy te zawierają nazwiska patrjotów czeskich, którzy na wypadek wojny lub powikłań wewnętrznych mają być „zlikwidowani".

Sztab gen. Mentza, kierownika akcji germanizacyjnej, dzieli się na szereg od działów. Dla realizacji pomysłów germanizacyjnych dużą wagę przywiązuje się do wychowania odpowiednich nauczycieli szkół powszechnych, którzy mają stać się głównym instrumentem germanizacji dzieci czeskich i młodzieży. W tym celu prowadzone są kursy dla 5.000 nauczycieli niemieckich, którzy mają w najbliższej przyszłości objąć kierownictwo szkół niemieckich w Czechach i na Morawach.

Nauczyciele niemieccy poznać muszą dokładnie język czeski, by móc jak najlepiej wywiązać się ze swej akcji germanizacyjnej. Według planu w 1940 r. połowa wszystkich szkół prywatnych i publicznych na ziemiach protektoratu ma być niemiecka. W r. 1942 wszystkie szkoły w Czechach i na Morawach przejdą pod zarząd niemiecki.

W wirze zdarzeń

Środkami dysponujemy

Czynniki polityczne, które decydują o polityce prowadzonej dzisiaj przez Gdańsk nie zdają sobie zupełnie sprawy z istotnego stanowiska Polski w sprawie Wolnego Miasta i z tych konsekwencyj, jakie kontynuowanie tych prowokacyj pociągnie za sobą dla Gdańska.

Dla Polski problem Gdańska jest niewątpliwie bardzo poważny, ale nie jest on jedynym problemem dziś dla nas aktualnym. Społeczeństwo polskie musi jednocześnie zajmować się szeregiem spraw, których rola i znaczenie stoją na tym samym poziomie. Natomiast dla Gdańska jego stosunek do Polski góruje zdecydowanie nad wszelkimi innymi zagadnieniami.

Polska rozporządza szeregiem środków z zakresu polityki gospodarczej, które może w razie gdy prowokacje nie ustaną, zastosować do Wolnego Miasta. Jeśli Polska tych środków dotychczas nie stosowała, to po prostu dlatego, że uważając Gdańsk za część naszego obszaru życiowego nie chce bez koniecznej potrzeby stosować takich środków represyjnych, które mogą przynieść istotną szkodę Gdańskowi, będącemu jednym z naszych polskich portów. Jeśli to jednak będzie konieczne, Polska zastosuje te środki z całą energią i bez wahania. Odpowiedzialność za to spadnie jednak wyłącznie na tych, którzy Gdańsk pchają w kierunku ciągłych prowokacyj.

●

Reakcja w Berlinie

Wiadomość, iż niezależnie od projektowanego ministerstwa propagandy, rząd brytyjski nosi się z zamiarem powołania do życia ministerstwa informacyj — w politycznych kołach Berlina wywołała duże wrażenie.

Uważa się ją za zapowiedź podjęcia przez W. Brytanię akcji propagandowej w wielkim stylu, przy czym uchodzi za pewne, że ostrze jej w pierwszym rzędzie zwrócone będzie przeciw Trzeciej Rzeszy.

Prasa z góry uprzedza o tym publiczność niemiecką i zapowiada, że nowe posunięcie angielskie wzorowane będzie na akcji magnata prasowego lorda Northcliffe, który rozpętał przeciw Niemcom w roku 1917 najpotężniejszą kampanię jaką znają dzieje.

„Po próbie politycznego okrążenia osi — ubolewa „Angriff" następuje teraz próba okrążenia umysłów, wprzęgnięcia opinji międzynarodowej do „rydwanu brytyjskich interesów".

Święto samorządu gospodarczego

Uroczyste posiedzenie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej

z okazji X-lecia istnienia Izby sosnowieckiej

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Z. Sowińskiego XVI uroczyste zebranie plenarne Izby przemysłowo—handlowej w Sosnowcu z okazji 10-lecia jej istnienia, przy udziale zaproszonych przedstawicieli władz administracyjnych, sądowych oraz prasy.

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego plenarnego zebrania, prezes Z. Sowiński wygłosił następujące przemówienie:

PRZEMÓWIENIE POSŁA Z. SOWIŃSKIEGO

Dzisiejsze plenarne zebranie posiada dla nas szczególniejsze znaczenie i ma specjalny charakter. Obchodzimy dziś 10-lecie istnienia naszej Izby. Okres lat 10-ciu, to okres zbyt krótki w dziejach nieśmiertelnego Narodu, okres dostatecznie długi, by wyrobić sobie pogląd o pracy zarówno jednostki jak i ciała zbiorowego.

Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu powołana została do życia rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu z dnia 28 lipca 1928 r. Pierwsze swe plenarne zebranie odbyła Izba w dniu 27 maja 1929 r.

Podstawę prawną istnienia Izby jak i całego odrodzonego samorządu przemysłowo-handlowego stanowiło rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 15. VII. 1937 r. o izbach przemysłowo-handlowych, wydane w oparciu o przepis dawniejszej konstytucji, przewidującej powołanie do życia obok samorządu terytorialnego samorządu gospodarczego dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, których współpracę z władzami państwowymi w kierowaniu życiem gospodarczym miały określić ustawy (art. 68 dawnej Konstytucji).

USTROJOWE PODSTAWY DZIAŁANIA

W okresie tego dziesięciolecia konstytucyjna podstawa naszego istnienia uległa znacznemu rozszerzeniu. Oto konstytucja kwietniowa, opierająca się na zbiorowym udziale zorganizowanego społeczeństwa w administracji państwa polskiego, jako wspólnego naszego dobra zaliczyła samorząd gospodarczy w poczet organów administracji państwa, jako trzeci obok administracji rządowej i samorządu terytorialnego, czynnik współodpowiedzialny za losy Narodu i Państwa.

W tej chwili odświętnej sądzę, że dobrze jest przypomnieć właściwe ustrojowe podstawy naszego działania, nawiązać do tej ideologii służby publicznej, do której izby przemysłowo handlowe są powołane. Tylko bowiem pewne i jasne założenia ideowe dają pracy codziennej trwałe oparcie, dają jej sens i rację bytu i są impulsem dla pracy zespołu ludzi z daną ideologią związanych.

PRACE IZBY

Zbędnym byłoby charakteryzowanie wobec panów tej naszej codziennej pracy, bowiem panowie byliście jej uczestnikami. Niech parę tylko cyfr przykładowo rzuconych zobrazuje wielkość tej pracy, ilość włożonej w nią energii i wysiłku.

W ciągu tego 10-letniego okresu odbyło się 36 zebrań plenarnych, 94 zebrań zarządu, 123 zebrań sekcyjnych, 573 posiedzeń komisyjnych i podkomisyjnych i około 360 konferencyj branżowych i specjalnych. Biuro Izby załatwiło korespondencji w ilości 272.500 pism.

Oczywiście nasuwa się tu w tej chwili pytanie, jakie były efekty tej pracy. Wrodzony nam sceptycyzm narzuca niekiedy natrętną myśl, czy ten cały trud się opłacił, czy inicjatywa, opinia, i rada Izby była w sposób dostateczny wykorzystywana, czy wkład, jaki wnosiliśmy i wkładać wciąż będziemy do życia gospodarczego Polski procentował się w sposób dostateczny.

DODATNI BILANS DZIAŁALNOŚCI

Nie dając się ponosić ani świętoszkowatemu optymizmowi, ani przesadnemu sceptycyzmowi, muszę stwierdzić, że mimo żeśmy po wielokroć wyrażali nasze ubolewanie z powodu niedostatecznego wykorzystywania przez czynnik urzędowy naszej pracy i naszej opinii, mimo, żeśmy się nieraz dali powodować zniechęceniu, żeśmy sobie nieraz zadawali pytanie, czy trud przez nas włożony daje odpowiednie wyniki, bilans naszej pracy i rachunek jej strat i zysków przedstawiają się na ogół dodatnio.

Nie należy oczywiście zapominać o tym, że po przeprowadzeniu prac organizacyjnych, kiedy izby rozpoczęły swą właściwą działalność na polu gospodarczym, nastąpiło załamanie koniunktury, co niewątpliwie utrudniło pracę izb i wpłynęło w znacznym stopniu w sensie ujemnym na efekty zewnętrzne prac samorządu przemysłowo-handlowego. Jeśli społeczeństwo gospodarcze oczekiwało od izb jakichś błyskotliwych efektów w sensie łączenia z powstaniem izb nadziei na radykalną zmianę warunków bytowania przemysłu i handlu, to oczywiście takie nadzieje nie były oparte na przesłankach realnych. We współczesnych warunkach ekonomicznych — tak wielki splot okoliczności wpływa na takie lub inne ułożenie się sytuacji, że rola żadnego ze współczynników nie może być sama przez się decydująca. Tym niemniej rola izb była istotna.

Znaczenie Izb Przemysłowo-Handlowych

Zanalizujmy niektóre pozycje bilansu naszej pracy. Pozycja 1-sza: **rola izb w wywalczaniu zrozumienia stanowiska i potrzeb życia gospodarczego u rządu i w społeczeństwie.**

Cokolwiek by na ten temat dało się powiedzieć, trzeba stwierdzić, że izby w ogóle i nasza izba w szczególności była istotnym czynnikiem, wpływającym na to, że czy się to komuś podobało lub nie, głos życia gospodarczego rozlegał się dobitnie i stanowczo, nasze przestrogi powstrzymywały od niejednego nieprzemyślanego kroku, a nasza inicjatywa w niejednym wypadku dawała poważnie do myślenia rządowi i społeczeństwu. Autorytet izb jako instytucyj publiczno-prawnych niewątpliwie był znaczny i ze zdaniem samorządu gospodarczego liczono się więcej, niżby się liczono ze stanowiskiem pojedyńczych przemysłowców i kupców, a nawet ich zawodowych organizacji. Ta pozycja wypada w przecięciu niewątpliwie aktywnie.

Działalność Izby sosnowieckiej

Z kolei mówca przedstawił najważniejsze prace Izby wykonane w ubiegłym dziesięcioleciu, grupując wyniki w zakresie spraw, dotyczących ustawodawstwa gospodarczego i administracji stosunków gospodarczych, spraw socjalnych, podatkowych, z dziedziny handlu wewnętrznego, spraw eksportowych, importowych, celnych, transportowych oraz szkolnictwa zawodowego i dokształcającego. Prezes Z. Sowiński przedstawił również niektóre dane statystyczne co do sytuacji gospodarczej w Polsce, a **w szczególności w woj. kieleckim w połowie 1939 r.**

Następnie Izba uczciła chwilą milczenia pamięć zmarłych radców. Z kolei prezes Z. Sowiński wyraził gorące podziękowanie i słowa uznania dla pierwszego prezesa Izby Stanisława Gadomskiego, który z wytrwałością, taktem i energią kierował Izbą w ciągu jej pierwszej kadencji.

Podobne słowa skierował prezes Z. Sowiński pod adresem pierwszego dyrektora Ryszarda Dittricha, pod którego kierownictwem Izba wysunęła się na czoło samorządu przemysłowo-handlowego w Polsce.

Kończąc swe przemówienie prezes Z. Sowiński stwierdził, iż „rzut oka na przebytą drogę nie może oderwać naszego wzroku od celów, które są przed nami. Cel najbliższy, to wzmocnienie pogotowia bojowego naszego życia gospodarczego i to zarówno w sensie materialnym jak moralnym. Do tego celu dążymy dziś w jedności i harmonii z całym Narodem i zgodnie ze wskazaniami Naczelnego Wodza.

Następnie prezes Z. Sowiński odczytał depesze z życzeniami, nadesłane z okazji uroczystego plenarnego zebrania oraz zaproponował wysłanie depesz do wiceprezesa St. Gadomskiego oraz dyrektora R. Dittricha, co przyjęte zostało gromkimi oklaskami.

SPRAWOZDANIA Z PRACY IZBY

W dalszym ciągu obrad dyrektor K. Gadomski przedstawił „Sprawozdanie z działalności Izby za rok 1938", przyjęte przez plenarne zebranie do zatwierdzającej wiadomości.

Z kolei wicedyrektor T. Siekański przedstawił ogólne sprawozdanie z ostatnich najważniejszych prac Izby, wykonanych w dziedzinie handlu zagranicznego, w sprawach komunikacyjnych, podatkowych, omawiając szerzej sprawy Centralnego Okręgu Przemysłowego i urządzenia proponowanego przez Izbę zjazdu inwestorów. Zjazd ten miał by się odbyć w najbliższym czasie przy udziale przedstawicieli Rządu.

Następnie radca prawny dr J. Braun omówił sprawę nowych form organizacyjnych życia gospodarczego, a w szczególności problem komitetów branżowych powołanych w wykonaniu uchwał Komisji dla zbadania interwencjonizmu w zakresie przemysłowym dla rozwiązywania poszczególnych zadań gospodarczych w płaszczyźnie branżowej.

W dalszym ciągu mówca omówił zagadnienia pracowniczych przedstawicielstw zakładowych, w związku z rezolucją, uchwaloną przez Sejm i Senat i zakomunikował, że Izba sosnowiecka przystąpiła do opracowania własnego projektu w tej sprawie, opartego na zasadach zapewnienia pełnej harmonii w stosunkach wewnętrznych w warsztatach pracy.

SPRAWA „PERSILU"

W dalszym ciągu obrad odczytany został, zgłoszony przez Sekcję Handlową, wniosek niniejszej następującej treści:

„W szeregu pism polskich pojawiają się w ostatnich dniach okólniki Izby przemysłowo-handlowej w Gdyni, a zatytułowane „W sprawie firmy Persil".

W okólnikach tych, ujętych w formę artykułu, nawołuje się do zaprzestania akcji bojkotowej firmy „Persil", której centrala w Düsseldorfie pozwoliła sobie w swoim wydawnictwie propagandowym na bezprzykładną prowokację Narodu Polskiego przez fantastyczne ujęcie historii naszych ziem zachodnich dla dogodzenia apetytom swoich bezkrytycznych czytelników niemieckich.

Ponieważ akcja Izby przemysłowo-handlowej w Gdyni uzasadniona jest w okólniku kilkoma warunkami, które dopiero mają być spełnione przez obecnych zagranicznych posiadaczy akcji, przeto Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo—Handlowej w Sosnowcu w dniu 13 czerwca b.r. wyraża przekonanie, że akcja bojkotowa winna być przerwana dopiero w chwili spełnienia przez firmę „Persil" warunków, które dadzą satysfakcję obrażonej godności Państwa i Narodu Polskiego i zapewnią obywatelom polskim zdecydowany wpływ na działalność firmy „Persil".

Wniosek ten został jednomyślnie uchwalony.

Powstają nowe warsztaty pracy

Z każdym rokiem, z każdym miesiącem przybywają Polsce nowe, liczne warsztaty pracy. Obok większych fabryk prywatnych i państwowych powstają warsztaty rzemieślnicze i małe fabryczki, zatrudniające często kilkudziesięciu a nawet kilkunastu robotników.

Szczególnie szybko wzrasta liczba przedsiębiorstw w Centralnym Okręgu Przemysłowym. W miesiącu styczniu np. zgłoszono gotowość zainwestowania na terenie C.O.P. 28 zakładów przemysłowych, 99 handlowych i 179 rzemieślniczych. Wśród zgłoszeń na utworzenie tych ostatnich widnieją oferty na 52 zakłady ślusarskie, mechaniczne i kowalskie, na 81 zakładów stolarskich i innych z branży drzewnej, 15 murarskich i kamieniarskich, 37 szewskich i krawieckich itd.

W lutym i marcu zgłoszono szereg nowych ofert i wiele nowych warsztatów pracy w C.O.P.-ie już powstało. Również i w innych częściach kraju otwierane są liczne przedsiębiorstwa przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe.

Zauważyć należy, że warunki dla rozwoju drobnego i średniego przemysłu w Polsce są bardzo korzystne a przytem trzeba wziąć pod uwagę, że uruchomienie takich warsztatów nie wymaga większych nakładów kapitałowych.

Zachęca to graczy loteryjnych, którzy wygrał mniejsze sumy do inwestowania zdobytych kapitałów w małe fabryki. Ostatnio zaobserwowano, że kilka osób, które wygrały na Loterii Klasowej zakłada spółkę i nabywa lub buduje zakład przemysłowy. Jest to objaw bardzo zdrowy i charakterystyczny dla postawy naszego społeczeństwa. Nabywajmy więc losy loteryjne i zdobywajmy kapitały.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

15 Czerwiec

Czwartek

Jolanty, Wita, Modesta
Jutro: Serca Jezusowego
Słońca wsch 3,16, zach
Księżyca wsch 1,47, zach

KRONIKA HISTORYCZNA:
1471 Król Władysław, syn Kazimierza Jag. przyjmuje koronę czeską
1501 Śmierć Jana Olbrachta
1794 Prusacy zajmują Kraków

PRZYSŁOWIA:
Na święty Wit — słowik cyt.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE": „Idziemy przez życie".
PATRIA: „Kibic"
EDEN: „Kościuszko pod Racławicami" i „Szalona pogoń".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
B. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
Z. Maternego — Wawel 10.
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 21
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

W przygotowaniu jeden z najlepszych utworów Gabrieli Zapolskiej, sztuka w 3 aktach pt. „PANNA MALICZEWSKA", grana z olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach polskich.

Udział wezmą pp.: Bulanka, Butkiewiczowa, Kryńska, Puchniewska, Veithówna, Bielecki, Dziekoński, Lubelski, Nawrocki, Obidowicz, Rytowski. Reżyserja: Bielecki Marian. Oprawę dekoracyjną przygotowuje p. Kraszewski Feliks. Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel. 62318.

—oOo—

Dzisiejsze procesje

W OKTAWĘ BOŻEGO CIAŁA

Dziś w Oktawę Bożego Ciała odbędą się procesje do czterech ołtarzy.

W Sosnowcu. Po nieszporach i święceniu wianków ziołowych, które rozpoczną się o godz. 17 wyjdzie procesja wokół kościoła WNMP.

W Będzinie procesja wyruszy z kościoła po nieszporach, które rozpoczną się o godz. 15 na Małobądz, gdzie urządzone będą ołtarze. Trasa procesji prowadzi ulicami: Stary Rynek, Małobądzka, koło stacji Nowy Będzin, Małachowskiego do kościoła.

W Dąbrowie nieszpory rozpoczną się o godz. 16, po czym procesja wyruszy w kierunku Huty Bankowej ulicami: Królowej Jadwigi, Kościuszki, Dąbrowskiego, Łukasińskiego do ulicy Króla Sobieskiego; Króla Sobieskiego i Królowej Jadwigi do kościoła.

Ołtarze ustawione będą: pierwszy przy domu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, drugi przed domem Al. Skiby przy ul. Dąbrowskiego i róg Sienkiewicza, trzeci przed Krzyżem T-wa Huta Bankowa i czwarty przy pierwszym domu Twa Francusko-Włoskiego.

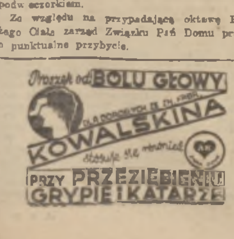
—oOo—

× **ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU** zawiadamia, że zebranie zarządu odbędzie się dn. 17 bm. o godz. 5 po południu, a msza św. w niedzielę o g. 8 rano.

× **ZEBRANIE PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH** Związek robotników przemysłu spożywczego w Polsce, oddział w Sosnowcu zawiadamia ogół robotników piekarskich o mającym się odbyć ogólnym zebraniu w sobotę dn. 17 bm o godz. 5 po pol. w sali Domu Ludowego w Sosnowcu (ul. Jasna 26). Na porządku dziennym: sprawozdanie delegacji z konferencji w inspekcji pracy w sprawie umowy zbiorowej w piekarnictwie; sprawy organizacyjne; wolne wnioski.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** Dziś, tj. 15 bm odbędzie się miesięczne zebranie Związku Pań Domu z pożegnalnym przedwakacyjnym podwieczorkiem.

Ze względu na przypadającą oktawę Bożego Ciała zarząd Związku Pań Domu prosi o punktualne przybycie.



Czynić zakupy w tych sklepach

które subskrybowały POP

Samopomoc Społeczna Kobiet wystąpiła z apelem do społeczeństwa, aby wszelkie zakupy czynić tylko w tych firmach, które spełniły obowiązek obywatelski, subskrybując Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, ewentualnie złożyły odpowiednią kwotę na Fundusz Obrony Narodowej.

W Warszawie w firmach, które subskrybowały P.O.P. znajdują się odpowiednie wywieszki dla orientacji społeczeństwa. Wkrótce podobne wywieszki znajdą się również w zakładach i sklepach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Zarząd Koła Samopomocy Społecznej Kobiet w Sosnowcu apeluje do kobiet-Polek, aby w pierwszym rzędzie one, jako czyniące zakupy ominęły te sklepy których właściciele nie subskrybowali P.O.P.

Inicjatywie Samopomocy Społecznej Kobiet należy przyklasnąć.

Wyjazd na obozy wypoczynkowe Ubezpieczalni Społ.

do Sławkowa, Soli i Zakopanego

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że wyjazd kandydatów na robotnicze obozy wypoczynkowe do Sławkowa nastąpi w dniu 17 bm. w dwóch terminach, tj. o godz. 12 w południe wyjadą kobiety i dzieci, a o godz. 14 mężczyźni.

Wyjazd do Soli w dniu 19 bm. o godz 17 rano.

Zbiórka kandydatów na obozy odbędzie się na placu Centrali Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, wejście od strony szpitala.

Kandydaci na obóz do Zakopanego wyjadą z Sosnowca w dniu 18 bm. w godzinach wieczornych. Zbiórka również w Centrali Ubezpieczalni Społecznej o godz. 20.

Wskazane zabranie ze sobą instrumentów muzycznych.

Przed ogłoszeniem wyroku

na członków bandy przemytników ludzi

W ciągnącym się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu procesie przeciwko międzynarodowej szajce przestępców z Berkiem Kalkopfem z Będzina na czele, trudniącej się przemytem ludzi i walut zagranicę, po kilkakrotnym przerywaniu rozprawy zakończony został przewód sądowy i wczoraj nastąpiły przemówienia stron.

Na wstępie wobec licznie zgromadzonego audytorium zabrał głos wiceprokurator Wewióra, który w obszernie i rzeczowo opracowanym przemówieniu podkreślając szkodliwą działalność bandy przemytników dla Państwa i społeczeństwa, domagał się wymierzenia oskarżonym surowych i przykładnych kar.

Przemówienia obrońców i oskarżonych trwały do wieczora.

Ogłoszenie wyroku spodziewane jest w sobotę, tj. 17 bm. i budzi powszechne zainteresowanie.

Przed kongresem eucharystycznym

w Zawierciu

Prace komitetu nad zorganizowaniem Kongresu Eucharystycznego w Zawierciu, który odbędzie się w dniach 28 i 29 bm. dobiegają końca. Zorganizowane zostaną pociągi popularne z Częstochowy do Zawiercia; koszt przejazdu wyniesie od osoby w obie strony zł 1,80, z Sosnowca zł 1,30. Biuro informacyjne mieści się w kancelarii parafialnej w Zawierciu tel. 40 oraz na stacji. Punkty sanitarne znajdują się w łaźni TAZ, w Ubezpieczalni Społecznej i na plebanii.

Przy bramie triumfalnej na ul. 11 Listopada nastąpi powitanie JE ks. biskupa dr Kubiny przez rolników i komitet z prezydentem miasta p. Cz. Kowalskim na czele. Pod wiadukiem kolejowym oddadzą hołd Dostojnemu Gościowi kolejarze. Przy trzeciej bramie obok kościoła powita ks. biskupa Akcja Katolicka.

Trasa uroczystej procesji, która się odbędzie w dniu 29 bm. o godz. 16 jest następująca i przewidziana jest ulicami: Piłsudskiego, Pierackiego, Sienkiewicza, Kasprowicza, Paderewskiego i Kościuszki.

Przed kościołem wygłoszą przemówienia osoby świeckie oraz wysłane zostaną depesze hołdownicze do władz kościelnych i państwowych.

Punkty wyżywieniowe znajdować się będą w szkole powszechnej nr 2 (TAZ), w Domu Ludowym. Miejsce dla kramów wyznaczono od płyty Nieznanego Żołnierza do mostu rzeki Warty. Przy trasie procesji nie wolno będzie ustawiać kramów odpustowych.

Już w najbliższych dniach ukażą się pieśni drukowane oraz broszura z fotografiami kościoła w Zawierciu, kaplicy i śp. ks. prałata Fr. Zientary. Kolportażem zajmie się Katolickie Stow. Młodzieży. Cena tej broszury wyniesie około 30 gr.

Kościół oraz miasto będzie bogato iluminowane i udekorowane flagami papieskimi i państwowymi.

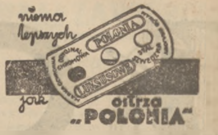
Przebudowa drogi państwowej Olkusz—Sławków

Nowa droga ominie rynek sławkowski

Od miesiąca wre praca przy przebudowie drogi państwowej Olkusz — Sławków, która otrzyma nawierzchnię klinkierową. W bież. roku wykończony zostanie odcinek drogi od Olkusza do Bolesławia, w przyszłym zaś do Sławkowa, przy czym od mostu na Białej Przemszy w Sławkowie trasa drogi biec będzie prosto, po północnej stronie Sławkowa, omijając rynek sławkowski.

Długość nowej drogi wyniesie 1 klm i zostanie ona połączona z właściwą szosą za stodołami w Sławkowie. Pod budowę nowej drogi i rozszerzenia jej, będzie zniesionych 7 budynków.

W związku z przebudową tej drogi, z dniem 15 lipca rb. objazd w kierunku Zagłębia Dąbr. odbywać się będzie przez budującą się nową drogę Olkusz — Bukowno (do cmentarza w Bolesławiu), zaś od 1 września przez wieś Podlipie do „Walcowni" i mostu w Sławkowie.



XXII walne zgromadzenie

DELEGATÓW PZZPPiH R P W SOSNOWCU

W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 10.30 w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie odbędzie się w sali reprezentacyjnej gmachu własnego w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a XXII doroczne walne zgromadzenie delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu.

—oOo—

Kto staje dzisiaj

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ

Przed komisją poborową w Sosnowcu w Ratuszu stają dzisiaj poborowi, których nazwiska rozpoczynają się na litery: M—o, M—u, M—y, N, O.

Jutro stają przed komisję ci poborowi, których nazwiska rozpoczynają się na litery: P—a, P—e, P—i, P—o, P—u, P—y, R—a.

Początek przeglądu o godz. 8 rano.

—oOo—

× **POPISY SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU.** W niedzielę dn. 18 bm. o godz 17 w wielkiej sali Szkoły Muz Stefana Ślązaka przy ul. Żytniej 10 Dom Społeczny odbędą się popisy uczniów. Popisywać się będzie młodzież studjująca muzykę, klasy fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego oraz zespół kameralny. Dyrekcja Szkoły zaprasza na ten wieczór rodziców, krewnych, znajomych i zainteresowanych. Wstęp bezpłatny.

× **STRAŻACY KOP. „JOWISZ" NA FON.** Członkowie III Plutonu Ochotniczej Straży Pożarnej przy kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych zebrali między sobą sumę 48.90 zł, którą przekazali na FON. Zaznaczyć należy, że jest to ofiara złożona dobrowolnie niezależnie od ofiar złożonych przez całą załogę kopalni Jowisz. Jest ona zarazem dowodem ofiarności i zrozumienia chwili przez strażaków kop. „Jowisz".

× **„JAK USTRZEC NIEMOWLĘ OD BIEGUNEK LETNICH?"** Sosnowiecki oddział Polskiego Towarzystwa Higienicznego urządza w piątek dnia 16 bm o godz. 19 w lokalu szkoły powszechnej nr 1 przy ul. Grabowej 7 pogadankę na temat: Jak ustrzec niemowlę od biegunek letnich. Prelegent dr M. Molicki. Wstęp bezpłatny.

× **MENU W ARESZTACH POLICYJNYCH** Główny Komendant P. P., gen. Kordian Zamorski wydał obszerną instrukcję dla policji, w sprawie wyżywienia osób czasowo zatrzymywanych w aresztach policyjnych. Przepisy te przewidują 3-krotne posiłki dziennie na koszt Skarbu Państwa. Koszt dzienny utrzymania aresztanta wynosić ma od 45 do 60 gr. Przynoszenie posiłków z miasta, bądź dostarczanie ich przez krewnych jest dopuszczalne za zezwoleniem kierownika właściwej placówki policyjnej.

× **WYPOWIEDZENIE UMOWY ZBIOROWEJ.** W fabryce „Galmet" w Sosnowcu robotnicy wypowiedzieli dotychczasowy układ zbiorowy obowiązujący do dnia 1 lipca rb. Obecnie prowadzone są bezpośrednie rozmowy między robotnikami a właścicielem fabryki w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego.

× **NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH** spędzono od dnia 6 do 12 bm.: wołów—48, buhai—81, krów—508, jałówek—60, świń—1100, owiec—1, cieląt—380, razem 2181 szt. zwierząt. Płacono w dniu 12 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1,00 do 1,26 zł

CZUWAJ XXV

ROK V NR. 210

Hufce zagłębiowskie pęcznieją...

Idziem jak fala, zalać polski świat!

w dzień jubileuszu Komendanta

Za tę pracę, ofiarną po brzeg
Ty na zawsze serca nasze masz,
Boś pokochał harcerskie szeregi,
Komendancie, miły wodzu nasz!

Cztery lata temu...

W lokalu Komendy Chorągwi odbywa się misterium przekazania najwyższej władzy w Chorągwi w ręce harcmistrza Józefa Brzezińskiego. Dużo jest oficjalnej atmosfery, ale przeważa bezwzględnie serdeczna życzliwość tych instruktorów, którzy i w tym, który po trudzie pracy odchodził, jak i w obejmującym kierownictwo nawy chorągwianej, komendancie, widzieli pierwszego harcerza Zagłębia, tego, co ma nie tylko być wodzem, ale wzorem cnót zawartych w skautowym dekalogu. Myliłby się, kto by sądził, że serce harcerza łatwo ulega podbojowi, ale w naszych szeregach kult dla pracy jest tak żywy i tak głęboki, że kto pracuje rzetelnie, miłość serc naszych zdobędzie.

W ŁĘKAWIE

Konferencja instruktorska zgromadziła 49 instruktorów. Na porządku dziennym znalazły się sprawy: 1) sprawozdanie za okres ubiegły, 2) złaz w Krzywopłotach, 3) przyszłość Łękawy.

Jednocześnie odbywał się obóz-odprawa komendantów, zastępców i gospodarzy obozów letnich, którzy zjechali do gniazda łękawskiego w liczbie 58 osób, rozbijając w parku namioty.

GARŚĆ CYFR

Gdy mowa o rozwoju Chorągwi na przestrzeni czterolecia, wystarczy przedstawić następującą tabelkę:

	Rok 1935	Rok 1939
	Na dzień 1 stycznia	
Harcerzy	4,367	6 393
Instruktorów	47	91
Obozów (rok 1934-5)	27	69

Rozbudowa akcji letniej bardziej przemówi, jeśli się porówna ilość uczestników, których w roku 1939 miała Chorągiew w obozach 1654, gdy w 1935 było ich 454.

WYMOWA FAKTÓW

Na przestrzeni omawianego czterolecia miała Chorągiew przeżycia tak piękne, że w historii naszej stanowić będą jakże wymowny dowód wytężonej działalności, pracy i wysiłków.

Spała — Zlot Narodowy, udział 479 harcerzy; Złaz Starszoharcerski w Żarkach; Obchód 25-lecia Chorągwi w Dąbrowie Górn., udział Zagłębia w Jambo w Holandii; koncentracja Chorągw. w Częstochowie, na którą przybywa 4,500 harcerzy!

Każda z tych imprez wymaga niejako oddzielnego omówienia, ciśnie się pod pióro każda pieści duszę radosnym, pełnym słodkich budujących godzin wspomnieniem.

CO NAM PRZYNIÓSŁ ROK BIEŻĄCY?

Po zimowych kursach i obozowiskach, Zagłębie miało zaszczyt gościć u siebie Zjazd hufcowych 7 Chorągwi. Przyjmowało Naczelnika Harcerzy i Szefa Głównej Kwatery.

Lato! Dziesiątki obozów w Beskidzie i nad Bałtykiem, obóz podharcmistrzowski w Dębkach, kursy w Łękawie dla drużynowych skautów i harcerzy, kursy w Rycarce dla drużynowych zuchów.

KRZYWOPŁOTY

26 czerwca wyruszą 27 szlakami skauci i starsi harcerze Chorągwi, aby idąc śladami walk o wolność w latach 1863—1914 szukać mogił poległych za Polskę bohaterów, ukrzepić duszę, czyn spełnić dobry mieszkańcom wsi jakie przyjdzie minąć i opowiedzieć zaproszonym do harcerskiego ogniska wieśniakom o potędze Ojczyzny. Będzie w tej gawędzie słowo o mocy, o geniuszu i twórczości polskiej. O Mościcach i Rożnowie, o halach i warsztatach fabrycznych wyrastających w promieniu Sandomierza, o Śląsku i Gdyni, o Stalowej Woli, o Chorzowie, o duchu gotowości i poświęceń! Nie masz Polski słabej, stratowanej stopą najeźdzcy, odartej z mienia i dobytku. Jest wielka i mocarna, prężnym ramieniem i geniuszem myśli swych synów wydźwigniona. Polska orężna, twórcza zwycięska!

W HOŁDZIE BOJOWNIKOM O NIEPODLEGŁOŚĆ

Raz jeszcze ogień zlotowy zapłonie w dniu 29 czerwca, gdy na miejscu pamiętnej bitwy legionowej, pod Krzywopłotami, zejdą się drużyny wędrownicze z 27 szlaków, a uczestnik tej bitwy mówić będzie...

Z POWROTEM

Idziemy! trud nowy nas czeka, obóz roboczy, jako dobry uczynek dla Łękawy. Gniazdo łękawskie wymaga odnowienia, nowych inwestycyj i wkładów. Czyż nas przy tej pracy porządkowania własnego domu, zagłębiacy, braknie?

Zanim rozpocznie swą działalność zainicjowane na Zjeździe Towarzystwo Przyjaciół Łękawy, trzeba nam rozpocząć wyścig ofiarności dla Łękawy. Tak dużo jej brak!

Zajmijmy się dekoracją ścian, umeblowaniem wnętrza i ornamentem pałacu. Piszmy dużo i przesyłajmy co rychlej swe deklaracje druhowi Hh Łukaszewskiemu, aby wiedział, że w pracy swej nie jest osobniony.

—

Dziwna jubileuszowa wiązanka. Ale właśnie myśmy się przyzwyczaili nawet w dzień odświętny mówić o robocie. Męska to sprawa i termin jakże na czasie.

Nie nobilitacja, nie rodowody, ani blask ni złocenia. Tylko codzienna twarda służba, służba umiłowana, jasna, ideowa. Bez piam.

Prawda, Druhu Komendancie?

Czuwaj! h.

O wspólny język Hufca

Co słychać w 55 ZDH!

(Wywiad z drużynowym)

Ostatnia odprawa drużynowych w zbach 55 wzbudziła w drużynowych duże zainteresowanie 55 ZDH.

Masa prac, wykonanych pomysłowo, licznie zebrana i umundurowana drużyna — wszystko razem wzięte wskazywało, że drużyna żyje życiem naprawdę pozytywnie harcerskim.

Idę do 55 ZDH na „wywiad". Trafiłem na zbiórkę zastępu „Rysiów" z plutonu prowadzonego przez 55 ZDH przy szkole pow. nr 7.

Zastęp „Rysi" to zastęp świeży, jak się to mówi — zastęp ma przejmować druh zastępowy, który gdzieś z Warszawy przyjechał. Na młodym czole zastępowego widzę poważną troskę o los swej gromadki, młody umysł snuje wspaniałe plany, wycieczek, zbiórek — jego zastęp musi prym wodzić.

Rzuciła mi się w oczy miła postać Kazika Kowalczyka. Stał sobie Kazik przed prawem i przyrzeczeniem wypisanym na ołtarzyku harcerskim i skrzętnie wśród gwaru notował. Podchodzę, parę słów i już znamy się z Kazikiem; jest trochę nieśmiały, ale mówi mi, że dopiero dwa tygodnie należy do plutonu.

— A dlaczego wstąpiłeś — pytam, podnosi na mnie swe duże oczy i mówi tak prosto: — „Chcę być takim, jak wszyscy wielcy harcerze, chcę służyć Polsce"!

Myślę, że z Kazika wyrośnie dzielny harcerz, bo patrzy jasno, a spojrzenie jego dziwiło się, jak mogę o tak proste dla niego rzeczy pytać.

Ale oto i podchodzi do mnie druh phm P. Reroń.

Zaczynam pytaniem o — stan drużyny?

— Łącznie z dwoma plutonami (Mars — kopalnia i szkoła nr 7) drużyna liczy około 100 ludzi.

— Czy druh ma zastępców na swoje miejsce i plutonów?

— Owszem, mam już i takowych wyślę tego roku na kursy.

— Jak z inwentarzem?

— Mamy obecnie 3 duże namioty, na dalsze 3 namioty jest dany zadatek, jest i sprzęt pionersko-kuchenny, ale jeszcze dokupimy.

— Marzę — mówi druh „R", lecz to przerywa i spuszcza głowę.

— O czym? — podchwytuję.

— O sztandarze drużyny, kończy druh Piotr — ale to jeszcze...

— Jakimi metodami pracuje drużyna? — pytam dalej.

— Przede wszystkim kładę nacisk — mówi druh Reroń — na system zastępowy, no i współzawodnictwo.

— A jak przedstawia się sprawa pogłębienia ideologii?

Druh tym razem ma zakłopotaną minę — czuję, że z tym gorzej, ale słucham.

— Pogłębienie ideologii przeprowadzam tylko na zbiórkach drużyny, w zastępach nie, bo nie mam odpowiedniego materiału w zastępowych. Ja zastępowym zresztą opracowuję plany, oni realizują.

— Czy drużyna współpracuje z innymi drużynami?

— Nie wiele, ale tak, trochę z 83 ZDH w czasie jej bezkrólewia, trochę z 60 ZDH.

— Na co druh najbardziej zwraca uwagę? Tu pada szybka odpowiedź — na wyszkolenie techniczne.

Dowiadujemy się poza tym, że około 40 harcerzy jedzie na obóz, że drużynowy trzyma się ściśle zakrojonego programu i, że sam przeszkala zastępowych. Poza tym dużo wycieczek.

(Dalszy ciąg na str. 7)

Historia 5 ZDH W SATURNIE

IV

Drużyna powołuje na komendanta swego dawnego kierownika dr-ha Stachurę, który prowadzi pracę krótko, gdyż tylko przez trzy miesiące, po których obejmuje dowództwo w charakterze instruktora dh Penconek, b. plutonowy. Drużyna prowadzona jest karnie, lecz niedługo i znów po paru tygodniach przechodzi pod komendę b. kom. dha Zawadzkiego. I tutaj rozpoczyna się znowu upadek drużyny. Niechęć i zwątpienie ogarnia członków. Liczba harcerzy maleje z dniem każdym. Niekarność wkrada się w szereg harcerskie. Każdy robi co chce. Po dhu Zawadzkim obejmuje dowództwo dh Pieczyński, który stara się wprowadzić ład i karność, co jednakże się nie udaje. Posłuchu i karności prawie że nie ma wcale i zdawało się, że drużyna upadnie zupełnie, aby nie pracować i nie podnieść się więcej. Zniechęcony tym dh Pieczyński usuwa się od pracy w 1921 roku i oddaje drużynę druhowi Stachurze. Tymczasem po trzech latach służby ochotniczej w W. P. wraca druh Czarnuski. Dh Stachura oddaje komendę dawnemu komendantowi w roku 1921 w grudniu. Praca w drużynie rozpoczyna się w 1922 roku. Harcerze są młodzi w wieku 10—12 lat. Skład drużyny — przeważnie miejscowa szkoła. Karności mało. Element w drużynie różny. Mimo tego wieku, wielu harcerzy nie przestrzega praw, a szczególniej 10 prawa picia i palenia. Na początku 1922 roku urządzony zostaje kurs i egzamin na stopień III urządzony w lokalu Domu Ludowego, przy współudziale Patronatu, w obecności członków Domu Ludowego. Zostaje wprowadzona stopniowo karność w drużynie i subordynacja wojskowa, co potrzebne jest zresztą do wprowadzenia ładu. Urządzono kilkanaście wycieczek jedno i więcej dniowych, jak to: do Wieliczki, Krakowa (trzydniowa), do Ojcowa (dwudniowa), do Zawiercia (jednodniowa) i td. Patronat również rozpoczyna swą pracę, wznawiając swe posiedzenia i przychodząc z pomocą drużynie. Na czele Patronatu staje p. dyr. Stachelski, zastępcą zostaje ks. Wójcicki, skarbniczką p. Januszewiczowa, gospodarzem p. Wieczorek, sekretarzem p. Madejski. Poza tym w Zarządzie Patronatu są: p. Przyłucki, przełożony i przedstawiciel szkoły miejscowej, p. Kowalski, prezes Domu Ludowego oraz pan Stefański. Duszą patronatu jest ksiądz Wójcicki, nadzwyczaj energiczny i ruchliwy. Dzięki też niemu dostaje drużyna izbę, a następnie opał na zimę (60 korcy węgla). Należy tu podkreślić pracę pełną poświęcenia i ofiarności tegoż księdza. W tymże roku zostaje z inicjatywy księdza i komendanta zawiązana działalność drużyny żeńskiej, aż do tej pory nieczynnej. Drużynową zostaje dhna Wieczorkówna, dawniejsza przyboczna z 1916 roku. W m-cu czerwcu zostaje zawiązany kurs wojskowy i przygotowawczy na stopień II. Po ukończeniu jednak kursu członkowie tegoż wychodzą z drużyny. W końcu roku wszystkie drużyny harcerskie z rozkazu kmdt hufca sosnowieckiego zostają rozwiązane z powodu napływu do drużyn elementów niepożądanych. Przerwa trwa tydzień. Drużyna zostaje zawiązana z powrotem, nie wszyscy jednak zostają do niej przyjęci. Warunki przyjęcia są trudne. Ilość harcerzy początkowo sięga 12 osób. Jakość drużyny jest dobra. Drużyna stopniowo zaczyna się rozwijać, nabierać tempa i chęci do pracy. Do drużyny wstępują druhowie starsi przeważnie rzemieślnicy i starsi z drużyny szkolnej, drużyna się przekształca w drużynę starszą rzemieślniczą.

Jednocześnie współpraca z patronatem staje się silniejsza. Dzięki inicjatywie księdza Wójcickiego drużyna zakupuje przybory do lekkiej atletyki, a więc tyczkę i oszczep. W marcu 1928 roku drużyna liczy 42 członków czynnych.

Urządzone są egzaminy na stopień III ze współudziałem Patronatu (ks. Wójcickiego i druhny Wieczorkówny). Zdaje na stopień III kilkunastu harcerzy. W maju wspólnym siłami z drużyną żeńską urządzono wystawę prac harcerskich obu drużyn. Zainteresowanie wystawą miejscowego społeczeństwa dość duże. Poświęcenia oraz otwarcia wystawy dokonywuje drh ks. kapelan Wójcicki. Z władz harcerskich obecni na wystawie kmdt Chorągwi i hufca. Najwięcej imponują na wystawie obrazy wykonanie drha Starzyckiego, oraz roboty ślusarskie dha Skorupy, roboty elektromonterskie drha Zaroma, niektóre z robót drużyny żeńskiej i wiele innych. Drużyna urządza znowu szereg wycieczek wraz z drużyną żeńską, a więc do Ojcowa (trzechdniową) i do Krakowa dwa razy, do Bystrej do Częstochowy i td. W końcu miesiąca lipca zostaje w tejże miejscowości zorganizowane Koło Starszych harcerzy przy drużynie. Koło liczy początkowo 12 członków, stopniowo jednak się powiększa. Prezesem Koła zostaje drh Ples, sekretarzem dh Kupka, skarbnikiem dh Kawałowski.

D. c. n.

(Dokończenie ze str. 6)

Śpieszno mi było, więc podziękowałem druhowi za wywiad, schowałem zapisane kartki i ze słowem: Czuwaj! opuściłem izbę.

Teraz jednak, gdy kończę pisać swój skromny wywiad, nasuwa mi się pewna myśl, odnośnie do drużyn Hufca.

Na wszystkich naszych zlotach, złazach, kominkach i tp. imprezach ogólnych, daje się odczuć powiedziałby brak „wspólnego języka Hufca”. Z braku tego właśnie „języka wspólnego”, który jest niczym innym jak tylko życiem się drużyn, nasze wspólne wystąpienia, nie są jedną wielką manifestacją szczerych uczuć harcerskich. Drużyny niby ślimaki zasklepiają się w około swych tylko skorupek. Z podniesieniem poziomu pracy poszczególnych drużyn, musi iść równolegle do tego podniesienie poziomu i sposobów współżycia drużyn, wymiana systemów pracy a przede wszystkim wymiana uczuć harcerskich.

Czuwaj!

Korespondent Hufca Dąbrowskiego
SANISŁAW NIEDZIELSKI

—oOo—

Kronika harcerska

AKCJA KURSOWA. Komenda Chorągwi urządza w br. następujące obozy:

Obóz podharcmistrzowski, który odbędzie się w Dębkach n-Bałtykiem w m-cu lipcu. Zgłoszenia na obóz należy kierować drogą służbową. Przyjęci otrzymają szczegółowe instrukcje. Obozy drużynowych harcerzy i skautów, które odbędą się w Łękawce w 2 turnusach (lipiec i sierpień). Zgłoszenia z podaniem miesiąca nadsyłać drogą służbową.

W kolonijnym Ośrodku Zuchów w Rycerce Dolnej odbędzie się od 10 lipca do 5 sierpnia br. kurs drużynowych zuchów (pod namiotami). Warunki: Kandydat musi mieć ukończone 16 lat, ekwipunek podobny jak dla zuchów (patrz List Okólny L 10 z dn. 15 maja) konieczny plecak i mocne buty. Pożądane: Książki potrzebne do prób, notatnik duży, mapa 1:100.000 odcinek Żywiec — Cieszyn lub Ujsoły, busola Bezarda lub kompas, książeczka służbowa. Opłata za kurs 15 zł plus przejazd na zniżkę 75 proc.

ZŁAZ W KRZYWOPŁOTACH I ZLOT HUFCA OLKUSKIEGO. W czasie trwania Złazu w Krzywopłotach w dniach 26, 27, 28, 30.VI br. zwołuje Zlot Hufca Olkuskiego. W Złazie muszą wziąć udział: a) kręgi starszoharcerskie, b) drużyny skautowe, c) zastępy skautowe.

„Dni Morza” w Będzinie

ORGANIZACYJNE POSIEDZENIE KOMITETU

Wzorem lat ubiegłych oddział LMK w Będzinie przystąpił już, opierając się na wytycznych i zaleceniach zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Warszawie, do zorganizowania szczególnie imponującego i manifestacyjnego obchodu uroczystości „Dni Morza”, które odbędą się w całej Polsce w czasie od 25 czerwca do 2 lipca.

Ze względu na wrogie i pożądliwe zakusy zewnętrzne, usiłujące targnąć się na polskie Pomorze i Polski Bałtyk, „Dni Morza” odbędą się pod naczelnym hasłem: „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku” przy równoczesnym apelu: „Dozbrójmy Polskę na Morzu”.

W celu należytego zorganizowania uroczystości „Dni Morza”, aby w nich wzięło udział całe bez wyjątku społeczeństwo miejscowe wykazując przez to swe zrozumienie obywatelskie, zarząd oddziału LMK w Będzinie postanowił powołać do życia Obywatelski Komitet „Dni Morza”, zadaniem którego będzie ustalić ramy organizacyjne uroczystości i zrealizować je godnie.

W Komitecie tym wezmą udział przedstawiciele całego społeczeństwa będzińskiego przez swe organizacje społeczne, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, zawodowe i inne.

Organizacyjne posiedzenie Komitetu „Dni Morza” odbędzie się dn. 15 bm. tj. dzisiaj o godz. 19.30 w sali posiedzeń Rady miejskiej według następującego porządku: zagajenie posiedzenia przez prezesa oddziału LMK; wybór przewodniczącego Komitetu; wybór sekcyj: finansowej i programowo - propagandowej; ustalenie zasadniczych ram organizacyjnych uroczystości „Dni Morza” na podstawie wniosków zarządu oddziału LMK i wolne wnioski.

—oOo—

Wypadek samochodowy

W SOSNOWCU

Onegdaj wydarzył się na ulicy Warszawskiej w Sosnowcu wypadek samochodowy.

Szofer Kiwkowicz, wjeżdżając bez dawania sygnału do jednej z bram, najechał na dwie wychodzące kobiety: Emmę Witańską z Szopienic i Esterę Szota z Sosnowca.

Witańska, która doznała lżejszych obrażeń wskutek uderzenia błotnikiem, po zrobieniu jej opatrunku udała się do domu; Szota na-[illegible] doznała złamania nóg, oraz innych dotkliwych obrażeń, przewieziona została do szpitala żydowskiego.

Policja wszczęła dochodzenie.

—oOo—

✕ **CZŁONKOWIE OZN ODDZIAŁ W DĄBROWIE** złożyli na FON w Banku Udziałowym Spółdzielczym z okazji imienin prezesa oddziału p. Antoniego Kałkowskiego zł 87,50 (zł osiemdziesiąt siedem gr 50).

OFIARY

Zamiast kwiatów na trumnę śp. dr Witalisa Chomentowskiego, długoletniego lekarza Państw. Gimn. im Emilii Plater w Sosnowcu, Dyrekcja Zakładu i Koło Opieki Rodzicielskiej składa zł 25 (dwadzieścia pięć) na FON.

Szlaki wodne Wileńszczyzny

Konkurs turystyczny Polskiego Radia

Polskie Radjo chcąc się przyczynić do spopularyzowania szlaków wodnych Wileńszczyzny, oraz skierowania na nie turystów-kajakowców z całej Polski — ogłasza konkurs na najpiękniejszy opis wycieczki kajakowej po wodach Wileńszczyzny. Opis konkursowy mogą nadsyłać wszyscy kajakowcy, którzy w tym roku przejadą na kajaku jeden z tamtejszych szlaków wodnych. Opis taki powinien zawierać w swej treści: przygotowanie do wycieczki, jej przebieg, jak również wnioski, jakie nasuną się z tej wycieczki. Opis powinien mieć wartość informacyjną, a więc należy podkreślić wartości turystyczne szlaku, zarówno ze względu na krajobraz, jak i na obyczaje ludności, a poza tym podać praktyczne wskazówki o noclegach, aprowizacji i tp. Do opisu powinna być dołączona mapka przebytej trasy. Opis nie przekraczający 15 stron maszynopisu należy nadesłać do dn. 15 października br. pod adresem: Polskie Radio, Warszawa, Zielna 25, Referat Sportowy.

Spośród nadsyłanych prac jury konkursu wybierze trzy najlepsze, których autorzy otrzymają nagrody Polskiego Radia: I-sza nagroda — zł 300, II — zł 200, III — zł 100. W wypadku gdyby jury zakwalifikowało do pierwszej nagrody dwie jednakowo dobre prace, to nagrodę otrzyma ten autor, którego praca zostanie przed mikrofonem, jako posiadająca lepszą wartość literacką. Dla lepszego zapoznania słuchaczy ze szlakami wodnymi Wileńszczyzny Polskie Radio nada w czerwcu cykl pogadanek informacyjno-opisowych, który ułatwi wybranie najlepszej marszruty.

KRONIKA ZAWIERCIA

Pożar

W HUCIE STAREJ

Onegdaj o godz. 12 w nocy wybuchł pożar we wsi Huta Stara, gminy Pilczyce, w zagrodzie gospodarzy Raka Teodora i Świebody Anieli. Spaliły się dwa domy mieszkalne wartości 2 tys. zł.

Jak ustalono, pożar powstał wskutek zapalenia się belki od komina.

✕ **BEZROBOTNI ODNOWILI KAPLICZKĘ.** W celu uświetnienia uroczystości obchodu Kongresu Eucharystycznego w Zawierciu, zaniedbaną starą kapliczkę-krzyż znajdującą się przy ul. Piłsudskiego w Zawierciu (obok Magistratu) odnowili własnym kosztem i nakładem pracy bezrobotni Jan Głąb, Bronisława Sitkowa i biedna wdowa Kapowa, wszyscy b. robotnicy fabryki TAZ.

✕ **PIĘKNY CZYN ROBOTNIKÓW.** Koło fabryczne Tow. popierania budowy szkół powsz. przy fabryce Bauerertza w Myszkowie przekazało na cele Towarzystwa zł 919,16.

✕ **UKARANY PRZEZ INSPEKTORA PRACY.** Inspektor pracy w Zawierciu p. Nawracki ukarał grzywną zł 100 z zamianą na 7 dni aresztu Fr. Nowaka z Wojkowic Komornych (przedsiębiorcę robót ziemnych) za niedotrzymywanie zobowiązań wobec robotników zawartych w umowie zbiorowej.

KRONIKA OLKUSZA

Zbrodnicze podpalenie

Onegdajszej nocy w nieczynnym młynie majątku „Klucze” pod Olkuszem wybuchł pożar. Ogień ugaszono w zarodku.

Wobec znalezienia na miejscu powstania pożaru napół spalonych szmat, gazet i słomy wraz z siarką, zachodzi przypuszczenie usiłowania zbrodniczego podpalenia młyna.

✕ **POŻARY.** W Dawonowicach, gm. Kidów pożar strawił dom i chlew Władysława Pietranka oraz w Trzyciążu, gm. Jangrot — dom Józefa Kemony. Na szkodę obydwóch spaliła się garderoba, sprzęty domowe i żywność.

„Führer” jest subtelnym smakoszem

Jak to było na obiedzie u ambasadorowej włoskiej

„Kurjer Polski” pisze:

Pani Attolico, małżonka ambasadora włoskiego w Berlinie, była w nielada kłopocie. Właśnie podpisano z wielką pompą sojusz niemiecko - włoski i w związku z tym wydarzeniem ambasada włoska zaprosiła Führera na uroczysty obiad.

Ale jakie menu przygotować dla kanclerza Hitlera? Nie jada on mięsa i nie pije. To niezwykle utrudnia sytuację dobrej gospodyni. Rozwiązanie tego problemu było o wiele cięższe, aniżeli uzgodnienie wszystkich punktów sojuszu Berlin — Rzym.

Wreszcie pani Attolico postanowiła zasięgnąć rady u „speca” od spraw kulinarnych, Kannenberga, który jest jednocześnie maitre d'hotel Führera i jego osobistym piwnicznym.

Kannenberg był dawniej właścicielem restauracji na Behrenstrasse. Dzisiaj odgrywa rolę nie byle jaką. Podczas długich, bezsennych nocy Hitlera, Kannenberg posiada przywilej wysłuchiwania niekończących się mów swego pana, które od czasu do czasu powinien przerywać kilku słowami aprobaty, na wzór uczniów Sokratesa: „Tak, bezwątpienia jest to słuszne, a nawet sprawiedliwość tego wymaga..”

To pozwala mu czuwać, gdy Hitler nie śpi. Ale Kannenberg lubi dobrze zjeść i dobrze spać.

RADA WOJENNA W AMBASADZIE

Przywołany do telefonu przez panią Attolico, Kannenberg wykazuje zdecydowanie dowódcy w obliczu groźnych okoliczności.

— Przyjeżdżam.

W pałacu ambasady Włoch na Wilhelmstrasse zbiera się wielka rada wojenna pod przewodnictwem samego ambasadora.

— Jeżeli chodzi o jarzyny, Ekscelencjo, to jesteśmy w zgodzie. Sześć jarzyn do wyboru. Szparagi, możliwie zielone, t. zn. importowane. Karczochy bardzo miękkie, pomidory smażone w oliwie, w dobrej oliwie włoskiej, nie tej, którą otrzymujemy z Hiszpanji. Co się tyczy kalarepy, marchewki i szpinaku — to nie ma zastrzeżeń. Führer sam wybierze, na co będzie miał apetyt..

Pani Attolico przerwała drżącym głosem:

— Zróbmy wszystko, co będzie w naszej mocy. Na szczęście otrzymałam z Apulii kilka karczochów i zielone szparagi z Riwiery. Ale powiedziano mi, że Führer radby skosztować naszego włoskiego makaronu. Ale jakiego makaronu? Posiadamy makaron domowego wyrobu, niezwykle lekkie „fettucini”, nie gorsze od wyrobów słynnego Alfredo w Rzymie.

— Ja, Alfredo, grossartig — przerwał Kannenberg.

— Mamy spaghetti, ravioli, macaroni i tagliattelli...

— Mam myśl — odezwał się Kannenberg zamieniając porozumiewawcze spojrzenie z szefem protokółu. — Zróbmy tak, jak z jarzynami. Na dużym półmisku podamy pięć rodzajów makaronu włoskiego. Führer sobie wybierze..

Ambasador Attolico pokiwał powątpiewająco głową:

— Pięć gatunków na jednym półmisku? Nigdy czegoś podobnego nie widziałem we Włoszech.

— Nasz Führer — odpowiada poważnie Kannenberg — jest niezwykle subtelnym smakoszem. Trzeba mu przedstawić do wyboru.

— Dobrze — zgodził się Attolico.

— Reszta jest uzgodniona. Filiżanka bulionu na początku, odwar z rumianku i mięty, a na deser rozmaitości. Führer nie obrazi się gdy inni goście jeść będą kawior i pularde.

KOBIETA I JABŁKO

Narada była skończona. Kanneberg już po kwadransie połączył się telefonicznie z ambasadą:

— Kanclerz jest zachwycony. Ucieszył go wybór makaronów. Ale są dwa punkty, na które kładzie nacisk. Przede wszystkim chleb. Sami dostarczymy zdrowotnego chleba Harnacka. Następnie sprawa deseru. Proszę tylko o jeden: ładne, duże jabłko, bardzo słodkie i jędrne.

Pani Attolico westchnęła ciężko. Jabłko nigdy nie sprawiało kobiecie kłopotu, już od pierwszych dni ziemskiego Raju. Niestety, Berlin nie jest rajem. Daremnie przeszukano najlepsze owocarnie Berlina. W całym mieście sprzedają jedynie małe, kwaśne, niedojrzałe jabłuszka, których sam tylko widok może u Führera wywołać zgrzytanie zębów.

Nieszczęśliwa pani Attolico zwierza się ze swych trosk Kannenbergowi.

— Poradzimy jakoś — odpowiedział z wyrozumieniem.

W pół godziny później dwaj członkowie SS przynieśli do ambasady jabłko: wspaniałą francuską ranetę, pochodzącą ze specjalnych zapasów, przeznaczonych dla Hitlera.

APETYT FüHRERA

Nadszedł wielki dzień. Goście są punktualni. Jest ich pięćdziesięciu dwóch.

Hitler wchodzi, jest uprzejmy i skromny. Siada na vis a vis hrabiego Ciano, mając po prawej ręce panią Attolico, po lewej — hrabinę Magistrat, siostrę „gendrissime”. Zabiera się z apetytem do jedzenia.

Robi wrażenie, że znajduje się przed mapą Europy. Pięć odmian makaronu przechodzi z półmiska na jego talerz. To samo z jarzynami. Sześć rodzajów jarzyn pochłonął z tym samym zapałem.

Ale to jeszcze nic. Kiedy poczęto częstować innych gości najświeższym rosyjskim kawiorem, Hitler dał znak i nałożył sobie dwie pełne łyżki. Jadł z przyjemnością wielkiego znawcy i smakosza.

Makaron wprawdzie włoski, ale kawior rosyjski, jabłko francuskie...

Ciano i jego szwagier zamienili niespokojne spojrzenia. Zwłaszcza kawior jest dużym wydarzeniem. Jeżeli Hitler je kawior, tym samym przestał być jaroszem. Cała polityka „osi” może tym być zagrożona..

PRZEDOSTATNI DZIEN

wyścigów konnych w Brynowie

W czwartek 15 bm. w przedostatnim dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostanie osiem gonitw, z płotami, z przeszkodami i płaskie, z tych jedna sprzedażna po której koń zwycięzca będzie sprzedany z licytacji na torze.

Początek gonitw o godz. 15.30 bez względu na pogodę

Poniżej podajemy wynik zapisów:

Przeszkody — dystans ok 3.600 mtr. nagroda 5500 zł: Bystrzyca — M P. Mencel NN Memorja — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak, Doża — W. Bobińskiego dż. Wójtkowiak

Płoty — dystans ok 2400 mtr, nagroda 900 zł: Ibicus — Gr Ofic ? DAK Wlkp. p. K. Żyłczyński, Bravo Palu — st. „Iwno" NN. Margas — W. Bobińskiego i J. Turno dż. Wojtkowiak, Bouboule — st „Iwno" NN Joyeuse — Zdz. Skarżyńskiego dż. Wachowiak.

Płaska — dystans ok. 1600 mtr. nagroda 400 zł: Dulinka — B. Miklewskiego NN, Negro — L. Pawlaka NN, Turenne — inż. H Pomarnackiego NN. Palier — E. Meissnera NN, Łoza II — L. J. bar. Kronenberga chł Nowiak, Lekkonoga — st. „Iwno" chł. Nawrocki, Anteusz — T. Badowskiego NN. Lew — L J. bar Kronenberga j. Rutkowski II, Kokarda — M Hrycyka NN, Pegasus II M. Seidlówny NN, Carmencita — st. „Ferdynandów" NN.

Dod. z płotami — dystans ok. 2800 mtr, nagroda 400 zł: Borneo — T. Badowskiego NN, Excelsjor — st „Ferdynandów" j. Sikorski, Odaliska — St. i F. H Karlingerów NN Perzeus — inż. Michalskiego j. Kurowski, Kiwi — dr J Schlingmanna NN. Bystrzyca — M F. Mencel NN, Lajkonik — Zdz. Skarżyńskiego dż. Wachowiak, Beduinka — inż. W Michalskiego NN, Joyeuse — Zdz. Skarżyńskiego dż. Wachowiak, Noisette — inż H Pomarnackiego chł. Chałupczyński. Brysk — St i F. M. Karlingerów NN.

Płaska — sprzedażna dystans ok. 2100 mtr nagroda 780 zł: Łania — L J bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Okey — St. i F H Karlingerów NN, Lilia II — st. „Iwno" j Zając. Łoza II — L J. bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Tęsknota — st. „Ferdynandów" NN.

Płaska — dystans ok. 1800 mtr, nagroda 600 zł: Lilia II — st „Iwno" j. Zając, Kańciarz — St. i F. H Karlingerów NN, Okey St i F H Karlingerów NN, Elipsa II — M. Hrycyka NN, Rzeka — st. „Ferdynandów" NN, Maryna — H. Sucińskiego NN, Łania L J. bar. Kronenberga j. Rutkowski II Ramona IV — St i F. M Karlingerów NN, Bravo Palu — st. „Iwno" j. Zając, Dżungla II — inż. H Pomarnackiego NN, Tura — st „Ferdynandów" NN, Baba Jaga — S. Zahorskiego NN.

Dod. płaska — dystans ok. 1800 mtr, nagroda 400 zł: Palier — E. Meissnera NN, Firmament — st. „Ferdynandów" NN, Carmencita st. „Ferdynandów" NN, Łoza II — L J. bar. Kronenberga chł Rosiak, Lekkonoga — st. „Iwno" chł. Nawrocki, Kamea — St i F. H Karlingerów NN, Anteusz — T. Badowskiego NN, Pegasus II — M. Seidlówny NN. Sulimka — S. Miklewskiego NN, Panama — inż H. Pomarnackiego j Kondraciuk, Fryne II — st. „Konin" dż. Kończal.

Płaska — dystans ok 2100 mtr. nagroda 300 zł: Przebój II — W. Bobińskiego dż. Doroez, Olaf — inż. W Michalskiego NN, Rodan — inż. W. Michalskiego NN, Orkan II A. Mieczkowskiego NN, Mitropa — st „Iwno" j. Zając, Łasica — L J. bar Kronenberga j. Rutkowski II, Kiwi — dr J Schlingmanna NN, Birdsropol — St. i F. H Karlingerów NN. Hołka — St. i F H Karlingerów NN.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 15 CZERWCA 1939 R.

5,00 Pieśń poranna 5,03 „Dzień dobry" — pogodny montaż z płyt 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Muzyka — płyty 8.20 Pogadanka sportowa 11.00 W takt muzyki — poranek dla szkół powsz. 11,25 Muzyka — płyty 11,30 Audycja dla poborowych 11,57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 13.45 Wiadomości bieżące i radiofonizacja 13.55 Koncert życzeń 14.45 „W ulu" 15.05 Koncert popularny 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Charakterystyka struktury społeczno - gospodarczej Polski — odczyt 16.40 Muzyka — płyty 16.45 Bogactwo form budownictwa wsi — odczyt 17.00 „W zapomnianą rocznicę" — pogadanka 17.10 Śląski kwartet smyczkowy 17.50 Wiadomości radiotechniczne 18.00 Pieśni islandzkie 18.30 Karol Marja Weber: Kwintet klarnetowy B-dur op. 34 19.00 Henryk Sienkiewicz: „Listy z Afryki" 19.20 Muzyka polska — płyty 19.40 Transmisja z Rapperswylu 20.20 „Wiadomości z Polski" (w języku czeskim) 20.25 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa 20.35 Wiadomości sportowe 20.40 Audycje informacyjne 21.00 Pieśni włoskie 21.20 Trubadurzy szwedzcy — rapsodia na tematy ludowe szwedzkie (Transmisja ze Sztokholmu) 22.00 Teatr Wyobraźni: „Latarnia zgasła" — poemat ludowy Wilhelma Szewczyka 22.25 Recital śpiewaczy Idy Loo (Estonia).

SPORT

PIĘKNY SUKCES DUBLA POLSKIEGO

W mistrzostwach tenisowych Francji para polska Tłoczyński — Baworowski odniosła onegdaj dwa sukcesy: parę amerykańską Smith — Robertson zwyciężyli 7:5, 9:11, 8:6, 8:6, a reprezentacyjną parę angielską Hare—Wilde 2:6, 8:6, 8:6, 6:3.

Dzięki tym zwycięstwom para polska doszła do półfinału, gdzie zagra z parą jugosłowjańską Puncec — Mitic.

PROGRAM STARTÓW KUSOCIŃSKIEGO

W bieżącym tygodniu Kusociński startować będzie dwukrotnie w Szwecji, oba razy na dystansie 1500 mtr. W piątek 16 bm. nasz mistrz weźmie udział w zawodach, organizowanych w Sztokholmie, a w niedzielę 18 pobiegnie w miejscowości Vipuri.

Na zaproszenie do Antwerpii odpowiedziano odmownie, ponieważ w tym samym terminie (25 bm.) projektowane są wielkie zawody w Warszawie, na które zaproszono doskonałych biegaczy fińskich Eekuriego i Maeki. Związek fiński jeszcze nie udzielił odpowiedzi.

NIEMCOM ODEBRANO BOISKO SPORTOWE Z POWODU UŻYWANIA DO NIEWŁAŚCIWYCH CELÓW

Niemiecki klub piłkarski 1FC w Katowicach dzierżawił od „Wspólnoty Interesów" plac, na którym urządził boisko sportowe. W kontrakcie znajduje się klauzula, że nie wolno używać boiska na inne cele niż sportowe.

Ponieważ IFC dopuścił się przekroczenia warunków kontraktu przez urządzanie różnych imprez, nie mających nic wspólnego ze sportem, „Wspólnota Interesów" wypowiedziała niemieckiemu klubowi sportowemu umowę dzierżawną.

Sprawa oparła się o wydział cyw. Sądu Okr. w Katowicach, który po przeprowadzeniu procesu ogłosił we wtorek wyrok, skazujący IFC oddać boisko „Wspólnocie Interesów", a ponadto zasądził klub niemiecki na poniesienie kosztów procesu w sumie 450 zł.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redakcja interesantów przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":

BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.